



ECHO SERCA



BIULETYN PARAFII
NIEPOKALANEGO SERCA MARYI
NR 30/2024, GDYNIA-KARWINY, 13 PAŹDZIERNIKA 2024R.

POD DASZKIEM SŁOWA BOŻEGO,
CZYLI KOMENTARZ EWANGELICZNY

LITURGIA SŁOWA

Mdr 7, 7-11; Ps 90; Hbr 4, 12-13; Mk 10, 17-30

„Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”.

Po raz kolejny Jezus daje nam wskazówkę – warunek bycia jego uczniem. Można by po ludzku powiedzieć, że to trudna lub niewykonalna rada. Pozbyć się wszystkiego? Całego dorobku – być może ciężkiej, uczciwej własnej pracy? Czy tego chce Bóg? Tak, jeżeli cały ten dorobek związał serce i tak absorbuje umysł, że jest przeszkodą do poddania się Bożemu prowadzeniu. Wolność serca dziecka Bożego – tego i tylko tego pragnie Chrystus. Jeśli cokolwiek lub ktokolwiek zwiąże /zniewoli/ Twoje życie tak, że nie pozwoli zbliżyć się do Jezusa – „idź i sprzedaj wszystko”. Masz być zawsze „ubogim” – „U BOGA” – w dostatku i w niedostatku. Posiadać i dzielić się – tego pragnie Chrystus. Czy ja tak potrafię?

WZRASTANIE ZIARNA SŁOWA, CZYLI DOJRZEWANIE SERCA

14 października, poniedziałek

(Łk 11, 31) (...) ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.

Rozważania serca: Czy staram się dotrzeć do prawdy? Jak rozoznaję ważne sprawy? Dokąd idę, kogo pytam?

15 października, wtorek

(Łk 11,40) Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza?

Rozważania serca: Ile czasu poświęcam na sprawy zewnętrzne, a ile na rozwój duchowy serca?

16 października, środa

(Ga 5, 18) Jeśli pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu.

Rozważania serca: Za kim podążam? Czy badam sens wydarzeń prosząc o światło Ducha?

17 października, czwartek

(Ef 1, 3) On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie.

Rozważania serca: Gdzie szukam pokoju i błogosławieństwa? Czy mam czas na zwyczajne pobycie blisko Jezusa?

18 października, piątek

(2 Tm 4, 16-17) W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale wszyscy mnie opuścili (...) Natomiast Pan stanął przy mnie i wzmocnił mnie (...) blisko Jezusa?

Rozważania serca: Co robię w chwilach opuszczenia? Gdzie szukam pociechy?

19 października, sobota

(Łk 12,12) Duch Święty pouczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć.

Rozważania serca: Jakie jest moje doświadczenie czuwania Ducha nade mną? Gdybym temu ufał, jakie byłoby moje życie?

I N T E N C J E M S Z A L N E

<u>Poniedziałek - 14.10.2024r.</u>	
7:00	Za śp. Elżbietę Buś / greg. 14/
8:00	O wzmocnienie wiary, nadziei i miłości oraz opiekę Matki Bożej dla Krzysztofa, Kingi, Emilii i Gabrysi
18:30	Za dusze w czyśćcu cierpiące
<u>Wtorek - 15.10.2024r.</u> <u>św. Teresy od Jezusa, dziewicy i dra Kościoła</u>	
7:00	Za śp. Elżbietę, Bolesława, Wojciecha i Danutę
8:00	Za śp. Elżbietę Buś / greg. 15/
18:30	Za śp. Grzegorza / 24 r. śm./, zmarłych z rodziny Sawickich i Pokrzywnickich
<u>Środa - 16.10.2024r. - św. Jadwigi Śląskiej</u>	
7:00	O błog. Boże dla ZSP nr 2 dla wszystkich uczniów, pracowników i ich rodzin, z prośbą o zawierzenie NSM
8:00	Za śp. Elżbietę Buś / greg. 16/
18:30	Za śp. Pawła i Jadwigę
<u>Czwartek - 17.10.2024r.</u> <u>św. Ignacego Antiocheńskiego, bpa i męczennika</u>	
7:00	Za śp. Elżbietę Buś / greg. 17/
8:00	
18:30	Za śp. męża Wiesława Fornalika / 1 rocznica śmierci/ i zmarłych z rodziny
<u>Piątek - 18.10.2024r. - święto św. Łukasza Ewangelisty</u>	
7:00	
8:00	Za śp. Elżbietę Buś / greg. 18/
18:30	Msza św. za zmarłych
<u>Sobota - 19.10.2024r.</u>	
7:00	W intencji Teresy i Stanisława Szlas z okazji 50-lecia małżeństwa
8:00	Za śp. Elżbietę Buś / greg. 19/
10:00	Msza chorych za wstawiennictwem św. Jana Pawła II
18:30	Za śp. Reginę Plichtę / 20 rocznica śmierci/

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA - 20.10.2024r.

7:30	Za śp. Elżbietę Buś / greg. 20/
9:00	Za śp. męża Zbigniewa Piesika / 3 rocznica śmierci/
10:30	Za śp. rodziców Jadwigę i Franciszka oraz zmarłych z rodziny
12:00	Za śp. Teresę i Józefa Lepak
14:00	W intencji bliskich zmarłych ks. Jana Siedlika
18:00	Za śp. Apolonie i Leona, Zofię, Zygmunta, Kazimierza, Władysława, Stanisława oraz zmarłych z rodziny Poreda i Mackiewicz

Walka o chrześcijański obraz człowieka

„Jestem pielgrzymem Bożym, pielgrzymuję ku Bogu. Jeśli jestem pielgrzymem, to nie lgnę, nie przyklejam się do tego świata. Ten świat. Ten świat nie jest moją ojczyzną. Jestem wciąż w drodze. Tę prawdę musimy sobie mocno wbić do głowy. Ileż ona w życiu doda nam sił. Ileż mądrości kryje się w tej prawdzie. Do ilu dobrych uczynków nas pobudzi. Słyszeliście w Ewangelii o pewnym bogaczu, który chciał zbudować nowe spichlerze. Miał tak wiele dobra, że cieszył się, że spędzi długie, spokojne lata starości w dobrobycie. A Bóg rzekł do niego ‘Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie’ /Łk 12,20/. Pan Bóg pozbawia nas różnych dóbr, aby poprzez takie rozczarowania doprowadzić nas do prawdziwej ojczyzny”.

/o. Józef Kentenich, 12 maja 1945r./

O C Z A M I S E R C A

Wracając ostatnio pociągiem, stałam się człowiekiem z biletem, lecz bez miejsca. Człowiek, który jest zaproszony, lecz nie do końca przyjęty. O dziwo, taka podróż przyniosła radość. Siedząc jak bezdomny na stopniach wagonu, u stóp wsiadających i wysiadających, dane mi było bowiem

doświadczyć o wiele więcej życzliwych kontaktów i troskliwego pochylenia, niż w sztywnych fotelach wagonu. Był jeden warunek – pogodna akceptacja. Na koniec podróży miałam i jedno i drugie, kończąc ją na podarowanym miejscu.

To może banalne, ale żywe doświadczenie słów dzisiejszych czytań i Ewangelii, które mówią o mądrości ubóstwa. To pewna postawa, w której jest zgoda na ogołocenie z przywilejów - stanu, zawodu, tego co w ciele i tego co w duchu. To zgoda na to, aby być niżej, bez poczucia krzywdy, czy statusu ofiary. Jest w tym jednak warunek - skupienia na istocie. Dla mnie była nią sama podróż. Zbyt rzadko zastanawiamy się, co jest istotą daru, tego co posiadamy, w tym naszych sakramentów, zwłaszcza małżeństwa, kapłaństwa. Mądrość ubóstwa to wiedzieć, co jest u podstaw każdej z tych wartości, które, jak nam się zdaje, na zawsze posiadamy.

Jezus każe jednak iść, sprzedać, rozdać to, co się ma ubogim, a potem podążyć za Nim. Zanim o tym powie, wskaże najpierw na Ojca, który jako jedyny jest godny nazwania dobrym. W tych słowach można odczytać wskazówkę, by badać, na czym opiera się to bogactwo. Ono samo w sobie nie jest złe. To jednak zachęta, by szukać źródła. Szukanie źródła staje się bowiem już samo mądrością i drogą. Odkrywa się wówczas, że źródło skrywa się poza tym, co tu i teraz, choć rozlewa się na naszą codzienność. Szukanie staje się skarbem w niebie, bo każdy krok w kierunku źródła jest już wchodzeniem głębiej w rzeczywistość Tego, który jest Dobrem. Tam odnajduje się prawdę o każdej z tych rzeczy i wartości, którą wcześniej próbowaliśmy kurczowo trzymać, jako ludzkie bogactwo. Tam odnajdujemy prawdziwy sens relacji, posiadania rzeczy materialnych, naszej cielesności. Oddając to, tak naprawdę nie tracimy, lecz zamieniamy opakowanie na prawdziwą zawartość.

Jak podaje Księga Mądrości w dzisiejszym czytaniu: „Modliłem się i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł mi z pomocą duch Mądrości. (...)wolałem mieć ją aniżeli światło, bo blask jej nie ustaje. A przybyły mi wraz z nią wszystkie dobra i niezliczone bogactwa w jej ręku”. (Mdr 7, 7-11).

W naszej codzienności oderwijmy na chwilę wzrok od tego, co bieżące, co z przyzwyczajenia, co zewnętrzne i zadajmy sobie pytanie, co jest u podstaw. Co jest u podstaw małżeństwa, rodzicielstwa, mojej pracy, moich relacji? Po co jest to wszystko? Gdzie jest źródło tego, co mam w swoim życiu i czy to, co dajemy innym jest naprawdę dobrem?

A na koniec zadajmy sobie pytanie, ile jest we mnie zgody, by czasem odpadło to, co zewnętrzne, a zachowana została istota? Co musi wręcz odpaść, bo jest już tak dalekie od źródła? /es/

G Ł O S S E R C A

Zapatrzyły się dwa serca
w nurcie codzienności.
Serce małe i duże,
ludzkie i Boże.
Staje zadziwione
serce człowiecze
obrazem tego,
co w zarysie podobne
a odmienne w istocie.
Ogień Miłości widzi,
co bez końca płonie,
pytając siebie
zawstydzone blaskiem,
czy choć trochę kochać potrafi.

Krzyż dostrzega,
co znak ofiary niesie,
dumając co tak naprawdę
dało kiedykolwiek z siebie.
Koronę z cierni ogląda,
co ból wszystkich przyjęła,
zastygając w pytaniu
czy choć własny ból
znosić umiało.
Jak różne to serca,
choć jedno z drugiego.
Skąd w tym zamyśleniu
spływa nagle przedziwne pragnienie?
Zastygnąć już, zapatrzeć na zawsze,
by w sobie całą maleńką pełnią
odbić wzór Serca Bożego? /es/

PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA, CZYLI KĄCIK KULINARNY

Kiszone buraki

1kg buraków, 4 ziarenka ziela angielskiego, 4 liście laurowe, 8 ziarenek pieprzu czarnego, 4 ząbki czosnku, łyżka soli, 3 szklanki wody

Buraki myjemy, obieramy ze skórki i kroimy na mniejsze kawałki. Przekładamy do 4 słoików o pojemności ok. 400–500 ml. Dodajemy po jednym obranym ząbku czosnku do każdego słoika. Następnie wkładamy liść laurowy, ziele angielskie oraz ziarenka pieprzu. Słoiki zalewamy wodą wymieszaną z solą całkowicie zakrywając buraczki. Mocno zakręcamy i odstawiamy do chłodnego pomieszczenia na 2–3 tygodnie. Smacznego! ☺

SIOSTRA AUGUSTYNA (NIE) TYLKO DZIECIOM

Dzisiejsza propozycja to komentarz do Ewangelii napisany przez ks. Jana Twardowskiego. Pogrubione literki pomogą nam znaleźć odpowiedź na to, czym jest prawdziwa mądrość. Powodzenia ☺

Pan Jezus mówił kiedyś **o** uchu igielnym i wielbłądzie: „Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne **ni**ż bogatemu **w**ejść do królestwa Bożego”. Co to jest ucho igielne?

Igła ma w sobie **d**ziurkę, **s**zparę i jak babcia, **m**amusia czy ciocia chce przyszyć guzik, to przewleka nitkę przez tę szparę, którą nazywa się uchem igielnym.

Dlaczego Pan Jezus mówił o **u**chu igielnym?

Patrzył na świątynię w Jerozolimie, wielki kościół, który miał kilka **b**ram i jedną z nich nazywano **o** „Uchem Igielnym”, bo była bardzo wąska. Pana Jezus powiedział, **ż**e przez tak wąską bramę nie przejdzie **b**ogacz. Człowiek

bogaty ma ze sobą walizki z pieniędzmi i prezentami, to **jak** się może **prze-**
cisnąć przez wąską bramę?

Czy **wiem**, jak wygląda **wielbłąd**? Wielbłąd to jest zwierzę większe od ko-
nia, **mniejsze** od słonia.

Żeby człowiek mógł na nim **usiaść**, **wielbłąd** klęka. Jedyne zwierzę, które
na pustyni klęka jak w **kościel**e.

Czy można **powiedzieć**, że **wielbłąd** przypomina kogoś **bogatego**?

Można, bo na wielbłąda kładzie się paki z **towarami**, ubraniami, butami,
pieniędzmi. **Bogaty** wielbłąd.

Czy wielbłąd **poszedł** za Panem Jezusem? Trzy wielbłądy poszły: jeden
przyniósł Mu mirrę, drugi kadzidło, **trzeci** lekarstwa, wtedy, kiedy Pana Je-
zus był w żłobku w **Betlejem**. Zostawili skarby i dalej idą za Jezusem, bo jak
nadchodzi Boże Narodzenie, to stale się je rysuje i wciąż niosą skarby Jezu-
sowi.

Kiedy chłopiec przypomina **bogatego** człowieka? Znam **chłopca**, który miał
trzy bułki z masłem na śniadanie i **kiedy** zobaczył, że jego kolega **zapomniał**
śniadania – oddał mu dwie bułki, a jedną tylko **sobie** zostawił. Wyrzekł się
czegoś dla drugiego.

Zapytaj siebie: gdybym miał trzy bułki, to ile bułek oddałbym komuś bied-
nemu?

A może sam **chciałbym je** wszystkie zjeść?

Prawdziwa mądrość polega na:
